

K U R Y E R L I T E W S K I

w Wilnie w Poniedziałek dnia 31 Stycznia r. s. 1821 roku.

Observacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
dn. 28 średnia.		27 cal. 9,63 lin.	+ 0,67 stopni	Polód. Zach.	Pogoda
dn. 29 średnia.		28 — 1,03 —	— 1,75 —	Polud. Zach.	Pogoda
dn. 30 godz. 8		28 — 2,5 —	— 4,5 —	Woludniowy	Pogoda

WIADOMOSCI KRAJOWE.

W I L N O.

Z wydanej maskarady w dniu 21 listopada przeszłego roku na zysk ubogich domu dobroczynności, całkowity dochód, po odtrąceniu wszelkich expensow, uczynił w ogóle rubli sr. 337 kop. 87½, ze sztuki zaś teatralnej, danej w dniu 17 grudnia na tenże przedmiot, przez kompaniją artystow dramatycznych niemieckich, pod przewodnictwem JPaná Hekerta, wspólnie z JPanem Gautier, sztukmistrzem ekwilibrystą, dochód cały, również po odtrąceniu wszelkich wydatkow i opłaceniu za dozwoleńie teatru, wynosi w ogóle rubli sr. 231 kop. 30.

Co zaś do koncertu wydanego na dniu 21 t. m. gdy różne osoby, które przyjąć na siebie raczyły wyprzedanie biletow, złożyą w towarzystwie zebrane pieniądze, wiadomość o dochodzie z koncertu tego publiczności udzieloną zostanie.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 20 stycznia.

Dnia 16 stycznia po nabożeństwie w kaplicy pałacowej przedstawiany był Najjaśniejszym Cesarzowym, przybyły tu napowrót poseł i pełnomocny minister Króla Jmci niderlandzkiego, kawaler *Verstolk de Zoelen*.

Jenerał major *Kniażnin*, vice dyrektor wydziału inspektorskiego i jenerałny audytor sztabu głównego rzeczywisty radca stanu *Butyczow*, najlaskawiej zaszczytzeni zostali orderem s. Anny pierwszej klasy z brylantami.

Pułkownik i bokowy J. C. M. adjutant Jan *Andrzejkowicz*, najlaskawiej mianowany został jenerał majorem.

W przeszłą niedzielę 16 b. m. jako w dzień poprzedzający wybory obywatelskie, odbyło się tu uroczyste nabożeństwo w katedrze Kazańskiej i najprzewielebniejszy Metropolita *Michał* mszą wielką celebrował, po której osoby do wyborów należące wykonały zwyczajną przysięgę.

A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 24 stycznia. Lord *Stewart*, poseł angielski przy dworze naszym, wyjechał stąd w noy z d. 21 na 22 b. m. do *Laybach*.

Wiedeń, dnia 27 stycznia. Słychać, iż Arcy-Xiążę następca tronu austriackiego wyjedzie stąd wkrótce do *Laybach*, z Arcy-Xiążęciem *Franciszkiem* bratem swoim. Spodziewają się także w *Laybach* przybycia z *Floreny* Xiążęcy *Florydy*, małżonki Króla obojey Syocylii.

Piszą z Tryestu że następuje „Pogrzeb Xiążęcia Otranto (Fouché) odbył się dnia 28 grudnia w tutejszym katedralnym kościele. Zadziwiło wszystkich, iż przy tém nie był oddział żołnierzy w kościele, lubo zmarły Xiążę miał order s. Leopolda. Z pewnością, iż nie zrobił testamentu, bo trzymał się względem majątku swego umowy ślubnej, sporządzonej przed opuszczeniem przez niego Francyi.

Laybach, dnia 16 stycznia. Dnia 12 b. m. NN. Cesarstwo Johmość austriacy i Arcy-Xiążna *Klementyna* udali się zrana między godziną 9tą i 12tą w paradnym pojeździe do Króla Obojey Syocylii dla powinszowania mu zaczęcia 70 roku życia. Takież powinszowania przyjął wspomniony Monarcha od N. Cesarza *Alexandra*, a potem od obecnych tu zagranicznych ministrów i posłów, tudzież władz cywilnych i wojskowych. Tegoż dnia, jako też d. 13 i 14 b. m. byli NN. Monarchowie na obiedzie u N. Cesarza austriackiego.

Dnia 13 b. m. jako w uroczystość nowego roku podług dawnego kalendarza, przyymował N. Cesarz *Alexander* powinszowania od dworów austriackiego i neapolitańskiego, tudzież obecnych tu zagranicznych ministrów. Wieczorem, zamek, gdzie mieszka dwór austriacki, i całe miasto, rześmiem jaśniały światłem. NN. Cesarstwo austriacy z Arcy-Xiążną *Klementyną* oglądali to oświecenie wśród radosnych okrzyków snującego się po ulicach ludu. Tegoż dnia zwiedził N. Cesarz austriacki tutejszy dom inkwizycyjny. Tegoż dnia także zjechał tu Xiążę *Modęński Franciszek*, i stanął w domu Hrabiego *Weichhart-Auersperg*. Tegoż dnia naręszcie stawiono przed Królem Obojey Syocylii członków stanów karniolskich, oraz radców gubernialnych i ziemiańskich.

Dnia 14 b. m. dwór austriacki, tak jak ze szley niedzieli, był na nabożeństwie w kościele *Urszuliniek*.

Po kilku dniach dżdżystych i mglistych, mamy od wczoray piękny czas wiosenny.

(Odebrane w *Warszawie* listy prywatne z *Laybach*, pod dniem 19 stycznia donoszą, iż przedmiot obrad nie jest wiadomy publiczności, iż z powodu piękney pogody i ciepła, wszyscy przechadzają się w lekkich sukniach, i stopnie ciepła do 13 dochodzą.

Laybach, dnia 22 stycznia. Pomiedzy trzema obecnymi tu Monarchami (pisze gazeta berlińska), N. Cesarz *Alexander* zwraca na siebie szczególniejszą uwagę mieszkańców tutejszych.

Według zwyczaju swego chodzi często w cywilnym ubiorze po mieście, i wypytuje się o wszystko, co mu się zdaje interesującym. Słowiański nawet dyalekt tutejszy, mający wielkie podobieństwo do rosyjskiego, nie uchodzi baczności jego.

Lękano się tu z początku, aby mieszkań nie zabrakło, i aby żywność bardzo nie podrożała; jakoż przed przyjazdem Monarchów cena niektórych artykułów o połowę się podniosła. Teraz jednak tyle żywności na targ dostawiają, iż kilka jej gatunków stało się bardziey, a nizeli było przed dwoma miesiącami. Wiele także jest mieszkań nienajmitych.

Rozdwojone są zdania mieszkańców tutejszych względem wojny z neapolitańczykami. Wielu sądzi, iż nie obydzie się bez wojskowego zajęcia kraju neapolitańskiego, twierdząc, iż zważając ostatnie przed wyjazdem królewskim obrady parlamentu neapolitańskiego, i myśli sprzymierzonych Monarchów, wynurzone w półurzędowych publicznych pismach, nie można sobie obiecywać pokoju.

Kardynał *Spina*, poseł papieżki, i radca stanu *Neri Corsini*, poseł Wielkiego Xięcia Toskańskiego, przybyli do tutejszego miasta. Dla małżonki Króla neapolitańskiego, która tu jest wkrótce spodziewana z *Florencyi*, zamówiono 50 koni na każdej stacyi pocztowej.

Słychać, iż Xiążę *de Callo* odebrał od Króla neapolitańskiego zalecenie, aby w *Gorycy* czekał na dalsze rozkazy względem podróży swojej do *Laybach*; mówią nawet, iż z *Udine* wyjechał napowrót do *Neapolu*.

Osada tutejsza składa się z 2649 głów piechoty i jednego pułku jazdy.

N I E M C Y.

Od brzegów *Menu*, dnia 20 stycznia Król Wirtemburski wyjechał d. 14 b. m. z *Sztutgardu* do *Ulm*, a to (jak słychać) z powodu wielkiego pożaru, który tam lub w okolicach tego miasta miał wybuchnąć, o czém jednak gazety *sztutgardzkie* nie donoszą.

Reskrypt Króla wirtemburskiego z d. 15 b. m. odkłada zgromadzenie stanów do d. 5 lutego, gdy z komisysa izby deputowanych, wyznaczona do rozstrząśnienia etatu skarbowego, nie ukończyła jeszcze swojego dzieła.

Sejm królestwa saskiego rozpoczął po świętach obrady swoje; zwolna jednak w czynnościach postępuje. Dług krajowy tego królestwa wynosi 21 milionów 553,504 talarów. Na przeszłym sejmie uchwalono 100,000 talarów podatku z dóbr szlacheckich. Utrzymanie wojska kosztuje 896,666 talarów.

P R U S S Y.

Berlin, dnia 30 stycznia. Dnia 27 b. m. Monarcha nasz dał wielki bal maskowy w pokojach zamkowych *Fryderyka I.* Po przyjęciu członków rodziny królewskiej i skończonych potem obrazach i tańcach, dano jedzenie, poczem znowu do godziny 4tej zrana tańczowano. Zaproszonych osób było blisko 3000.

Posłano z *Berlina* do *Wiednia* i innych miast gońców (pisze gazeta *moguncka*) z uwiadomieniem, że Król pruski postanowił nie jechać sam osobiście na kongres do *Laybach*. Wysłał zaś tam, jak wiadomo, ministrów swoich Xięcia *Hardenberga* i *Prabiego Bernstorfa*. Wszakże są-

dzą nawet, że *Hardenberg* powróci może do *Berlina*.

A N G L I A.

Londyn dnia 17 stycznia. Jedna z tutejszych gazet umieściła co następuje: „Wszyscy mają teraz zwróconą uwagę na przyszłe posiedzenie parlamentu. Ministrowie spodziewają się, iż pochwalą ich postępowanie, i utwierdzi ich na urzędach; przeciwnicy ich zaś inaczej sobie obiecują. Dla tego to przychodzą ciągle adresa za ministrami, a z strony *Whigs* i reformatorów, próśby do Króla i parlamentu o oddalenie ministrów. Gazety opozycyjne twierdzą, iż wspomniane adresa są dziełem falky, a ministeryalne utrzymują, iż rzeczne próśby wynurzają tylko sposób myślenia stronnictwa *Whigs*, chcącego ogarnąć władzę i motłoch. Jakkolwiek bądź, prawe zgromadzenia po większej części tajemnie się odbywać muszą, gdy tymczasem antyministeryalne, publicznie zdania swoje oświadczać mogą. Na zgromadzeniach nawet szkockich widać opozycyą przeciwko ministrom, a na kilku z nich, ci, którzy byli za prawami addressami, musieli dla pozyskania większości wyznać, iż nie chwalią postępowania teraźniejszego rządu z Królową. Parlament i ministrowie będą mieli wiele do czynienia. Handel zagraniczny i rękodzielnie potrzebują pomocy, a rolnictwo wyciąga nowego ścieśnienia.”

Pewna Lady, bliska krewna jednego z pełnomocników Królowej, zapytana: dla czego jej nie odwiedziła, odpowiedziała: *Jeśli Królowa jest, czém być powinna, nie mogę mieć prawa do tego zaszczytu! w przeciwnym zaś razie, nie chcę się na tę hańbę wystawiać.*

W roku zeszłym popłynęło z *Liverpool* 1218 okrętów do Ameryki i wysp, a 665 do Europy.

Margrabia Londonderry miał taki przypadek. Snilo mu się, iż syn jego, *Lord Castlereagh*, odwiedził go niespodziewanie, i wszedł do galeryi obrazów. Wstaje starzec w nocy, biegnie do galeryi, uderza o stojący posąg, obala go, i sam tknięty paraliżem upada. Służący zanieśli go do łóżka i z trudnością przyszedł do zmysłów.

Cena papierów naszych skarbowych spada; zdaje się bowiem, iż ważne wnioski względem interesów krajowych uczynione będą parlamentowi. Lękają się przywrócenia podatku od majątków.

Londyn dnia 19 stycznia. Dnia 16 b. m. odprawiła się rada gabinetowa w wydziale ministerium interesów zagranicznych. Byli na niej wszyscy ministrowie. Naradzano się szczególniey względem środków dotyczących się Królowej. Słychać, iż ministrowie chcą podać wniosek, aby parlament uchwalił dla niej 50,000 funtów szterlingów pensyi roczney. Lordowie *Castlereagh* i *Liverpool* wyjechali potem do *Brighton*, dla podania wypadku obrad pod zatwierdzenie Króla. Gazety opozycyjne wnoszą stąd odmianę ministrów.

Powszechna uwaga zwrócona jest na przyszłe obrady parlamentu, które Król (jak słychać) zagai osobiście dnia 23 b. m. i w mowie wspomni o wstąpieniu swoim na tron dnia 29 stycznia roku zeszłego 1820. Dziś lub jutro spodziewamy się przybycia Monarchy; uczyniono już wszelkie przysposobienia do wspaniałego jego wjazdu i przyjęcia w parlamencie. Mówią tu znowu o koronacyi, i dzień 18 maja do obrzędu tego przeznaczają.

Król odebrał niedawno 27 prawych addressów

od różnych miast i towarzystw. Donosząc o tem gazety opozycyjne, przydają, iż w adressach tych nie masz żadney wzmianki o ministrach, lecz tylko o utrzymaniu konstytucyi, a w adressie miasta *Schedsfield*, mającym przeszło 6000 podpisów, i podanym Królowi przez *Xiążęcia Norfolk* i Hrabiego *Fitzwilliam*, zawiera się nawet prośba o oddalenie ministrów.

Dnia 22 b. m. odbierze Królowa 50 adressów i na nie odpowie. Podadzą je rozmaite miasta, sechty i parafie. Lord Prezydent tutejszey stolicy na czele Aldermanów i deputacyi rady gminney, przybędzie do Królowey w całej okazałości swojej, i złoży jej uchwalony adres. Deputacya z *Westminster* wystąpi także z adresem swoim. Kotlarze londyńscy wysła deputacyą, złożoną z 700 osób, którą poprzedzać będzie 6 rosłych ludzi w zbrojach stalowych od stóp do głów. Deputacya bednarzy pokaże się z wielką pozłacaną beczką, która na jednej obrotach będzie miała liczbę 99, bo tyle parów uznano niewinność Królowey. Szklarze, blacharze i cieśle londyńscy złożą także Królowey adresa swoje i powinszowania.

Kilkunastu kupców i bankierów tutejszych, mając na czele Pana *Baring*, odprawi w przyszłym tygodniu zgromadzenie w domu Lorda prezydenta miasta, dla uchwalenia adresu przeciwnego temu, który niedawno koledzy ich sprzyjający ministrom, podali. *Kuryer* i inne gazety ministeryalne ganią Pana *Baring*, iż się łączy z stronnikami *Whigs* i reformatorami. Czynią w tey mierze uszczypliwe uwagi, twierdząc, iż pieniężne jego interesa nie zależą od utrzymania spokojności w kraju.

Irlandeczyk *Odonnell* umieścił w pismach publicznych list, w którym oświadcza katolikom, ziemkom swoim, iż nie mogą się spodziewać pomysłnego skutku tylukrotnych prośb swoich, podawanych parlamentowi, że już tego zaniechać, a polepszenia losu w odmianie konstytucyi szukać powinni. Rada ta może sprawić ważne skutki przy wzburzeniu umysłów.

FRANCYA.

Paryż dnia 17 stycznia. Słychać, iż rząd hiszpański podał bardzo ważną notę francuskiemu i innym dworcom pierwszych mocarstw.

Oprócz margrabiego *Caramón* wyjadą także z naszej strony Hrabowie *Blacas* i *de la Ferronaye* na kongres do *Laybach*.

Bienniki tutejsze doniosły z *Madrytu* o zwołaniu stanów hiszpańskich na dzień 9 stycznia w celu naradzenia się względem wezwania Króla *Ferdynanda*, aby się udał na kongres do *Laybach*. Wczorajszy *Monitor* tutejszy ogłosił, iż wiadomość ta jest bezzasadną.

Fouché przed skonaniem w *Tryescie* wyrzekł te ostatnie słowa do małżonki swojej: *Teraz możesz powrócić do Francyi.*

Zgromadzenia wybiorcze kilku departamentów dla obrania nowych deputowanych, zwołane zostały na dzień 5 i 8 marca.

Jenerał *Dumouriez*, mający teraz 83 lat, przepędza lato na wsi w Anglii, a zimę w *Londynie*. Pamiętniki, które dotąd pisał, będą drukowane dopiero po śmierci jego.

Onegdaj zapadł wyrok sądowy na tych, którzy należeli do rozruchów zaszłych tu w czerwcu roku szesznego, podczas obrad izby deputowanych względem nowego prawa o wyborach. Uwolniono wszystkich, prócz tylko PP. *Vaujolle* i *Adam*, którzy będąc na czele przeszło 20 zbroj-

nych ludzi, opierali się rozkazom zwierzchności. Pierwszego skazano na 10cioletnie, a drugiego na 5cioletnie zostawanie pod dozorem policyi, i zapłacenie wydatków prawnych, które przeszło 74,000 franków wynoszą.

Przy nowém urządzeniu piechoty francuskiej, już po większej części ukończoném, przeszło 400 oficerów z czynney służby na połowę płacy obrócono. Oficerowie ci mają się udać do właściwych departamentów, i tam penją swoją pobierać będą, czekając chwili, kiedy znówu do czynney służby powołani zostaną. 60 pułków piechoty liniowej i 20 lekkich, będą wkrótce uzupełnione. Każdy pułk składać się ma z 2400 głów.

W izbie deputowanych, dnia 16 b. m. minister skarbu podał budżet na rok 1821. Po krótkim wstępie wyrachował wydatki krajowe w ogólnej ilości 882 milionów 271,489 franków. Prowizya od długu narodowego wynosi 189 milionów 52,764 franków, a fundusz na umorzenie tego długu 40 milionów. Wydatki na listę cywilną, ani się zmniejszają, ani powiększają. Prowizye od kaucyy powiększają się o 2 miliony. Dla członków legii honorowej wyznaczono 3 miliony 454,000 franków. Pensye dożywotnie zmniejszono o 2 miliony 387,925 franków. Nie zmieniono wydatków na radę ministrów i ministeryum sprawiedliwości. Ministeryum interessów zagranicznych kosztować ma 7 milionów 870,000 franków, w co wchodzi powiększenie o 300,000 franków na agentów dyplomatycznych i gońców. Minister wojny żąda 175 milionów 442,000 franków, a zatem 4 miliony 500,000 fr. więcej jak w roku 1820. Ministeryum morskie wyciąga 55 milionów franków, a zatem o 3 miliony więcej jak w roku 1820. Ministeryum spraw wewnętrznych potrzebuje 103 milionów 721,000 franków, a zatem o 909,600 frank. mniej jak w roku 1820. Ministeryum skarbu oszczędzi równie jak w roku przeszłym 120,000 franków. Iżba deputowanych wyciąga więcej 70,000 franków na mieszkanie dla prezesa, i nowe urządzenie sali, a to z powodu powiększenia liczby jej członków. Mówił potem minister skarbu o dochodach; podatek gruntowy nazwał *wysychającym źródłem*, które bogactwa krajowe zmniejsza, nie zaś pomnaża. W roku jeszcze 1819 chciał go rząd zmniejszyć. Od d. 1 lipca r. 1821 nastąpi nowa ulga; lecz za to inne opłaty, nie tak bardzo dotykające własności zostaną powiększone. Nie masz trudniejszego, jak oznaczyć, które departamenta powinny pozyskać największą ulgę w podatku gruntowym. Nie można tego lepiej osiągnąć, jak stanowiąc powszechną ulgę, i czyniąc jej równy rozkład. Rachował, iż ulga ta z centymami dodatkowemi wynosić będzie rocznie 28 milionów 763,138 franków, lecz tylko połowa tey ilości stosować się ma do drugiey połowy roku 1821. Cały podatek gruntowy na rok 1821 czyni 250 milionów 224,952 franków. Po roztrząśnieniu innych źródeł dochodu i wskazaniu powiększenia ich lub zmniejszenia, ośły dochód wyrachował minister w ilości 888 milionów 21,745 franków, a zatem odtrąciwszy wydatki, pozostanie w skarbie 5 milionów 694,371 franków. Nie wchodzi tu jednak półroczna ulga w podatku gruntowym, wynosząca 17 milionów. Po takiem wystawieniu rzeczy złożył minister budżet, z tabellami, i stosownym projektem do prawa. Pospolicie prezes izby zwykł potem domagać się tylko, aby rachunki drukowano i rozdano członkom. Teraz jednak, dodał, iż Pan *Ferrier* chce zabrać głos o ich

drukowaniu. Zdziwiło to całą izbę. Wystąpił mówca, i żądał, aby izba oświadczyła ministrom, iż samo podanie *budgetu* nie upoważnia ich do uważania, jakoby izba uchwaliła już żądany kredyt 200 milionów. Radził, aby nie drukowano *budgetu*, póki się to nie ułatwi. Tegoż zdania było tylko 8 lub 10 członków. Uchwalono więc drukowanie. Dnia 19 b. m. *budget* ma być odesłany do właściwej komisji złożonej z 18 członków. Minister skarbu podał potem drugi projekt do prawa, względem przypadającej w tym roku wypłaty pierwszej piątej części obligacyi likwidacyjnych.

Paryż, dnia 19 stycznia. Rozchodzi się tu pogłoska, iż Hrabia Artezyi ma wyjść z więzienia małżeńskie z pewną Xiążniczką; wieść ta jednak małą znajduje wiarę. Niektórzy twierdzą, iż wspomnianemu Xiążęciu radzono, aby się ożenił, lecz ten wniosek odrzucił.

Weyście Panów *Villele*, *Laine* i *Corbieres* do rady ministrów, powiększyło liczbę rojalistów, i będzie bardzo korzystnem, lubo wpływ ich w izbie zmniejszył. Pan *Villele*, tego dnia, kiedy wykonał przysięgę, pojechał według zwyczaju swego najętym pojazdem do dworu, co wszystkich wielkiego tonu bardzo zdziwiło.

Anglik, który w *Lugdunie* rzucił oknem pięcio-frankowe talary na ulicę, nazywa się *Webb*. Ma rocznego dochodu milion franków. Jest bardzo dobroczynny. Podczas bytności swojej w *Valenciennes*, posyłał codzień 600 franków do szpitala ubogich. W okolicach *Lons-le-Saulnier*, wyrócił się w pojeździe. Na pamiątkę kazał w tém miejscu wystawić słup z ostrzeżeniem podróżnych. Z powodu tłumy ludu, który się pod oknami jego w *Lugdunie* zbierał, zwierzchność tamieczna zakazała mu rzucać pieniądze, czém rozniewany natychmiast wyjechał i udał się do *Marsylii*.

Zamek *Chambord* będzie kupiony d. 5 marca dla Xiążęcia *Bordeaux*.

Pan *James Crawford*, Anglik znany z swoich potwarzy, wyjechał stąd d. 15 b. m. pod straż kilku żandarmów. Wsiadając do pojazdu, wykrzyknął: *Niech żyje konstytucya!*

Czytamy w jednym z tutejszych dzienników, iż Pan *Bergami* wyjechał stąd napowrót do Włoch, leż, nie odebrał w tej mierze rozkazu od rządu francuzkiego. Pobyt jego w *Paryżu* mało zwracał uwagi; nie było więc powodu do takiego rozkazu.

Zrobiono tu tabakierki, które na wierzchu i spodzie całą konstytucyą obeymowały. Rojaliści wymyślili teraz inne tabakierki, które nazywają *tabatières Dieudonné*. Znajduje się na nich kalendarz, który na każdy dzień roku przypomina jaki wspaniały lub wielki czyn *Burbonów*, oraz testament *Ludwika XVI*.

Król nasz przegrał sprawę z potomkami Xiążęcia *Conti* względem wyspy *Adam*. Został skazany na zapłacenie milion 400,000 franków z prowinizy i wydatkami prawnymi.

Sławny kompozytor *Paer* skończył nową komiczną operę, pod napisem: *le Chanoine de Milan* (kanonik medyolański).

Jak w polityce, tak i w literaturze, są w *Paryżu* dwa odmienne stronnictwa, klasyczne i romantyczne. Pierwsze przywiązuje się do dzieł *Kornela*, *Rassyna* i *Moliera*; drugie przyznaje także jeniusz niemiecom i anglikom, i nie odrzuca *Göthego*, *Szyllera* i *Shakespear*a. Stronnictwo romantyczne powiększyło się nieco przez tlu-

maczenie dzieł *Lorda Byrona*, i ogłosiło nowe tłumaczenie *Shakespear*a, czém rozniewani przeciwnicy wróżą upadek dobrego gustu we *Francyi*. Twierdzą, iż *Shakespeare* celuje samą tylko pogardą wszelkich prawideł dramatycznych.

Dotąd zachodziła wątpliwość względem dnia, kiedy się *Moliere* urodził. Docieczono teraz, iż w dniu 15 stycznia 1622 roku wyszedł na świat. Dyrekcya teatru komedii francuzkiej, postanowiła corocznie dzień ten obchodzić, i dała sztuki pod napisem: *Świętoszek* i *Chory z urojenia*. Po 4tym akcie ostatniej sztuki pokazało się popiersie *Moliera*, uwieńczone bluszczem. Reprezentacya skończyła się po północy.

KRÓLESTWO OBOJĘJ SYCYLIJ.

Neapol dnia 15 stycznia. Parlament na sessyi d. 1 b. m. odrzucił wniosek względem zajęcia się sprawą jenerała *Nassali*, z powodu, iż mając przez jeden tylko miesiąc jeszcze obradować, wypada mu trudnić się pilniejszymi i ważniejszymi interessami.

Na sessyi d. 2 b. m. przystąpił parlament podług zwyczaju do obrania nowego swego prezesa, vice-prezesa i sekretarza. Pierwszym został Pan *Cesare*, drugim P. *Arcovito*, a trzecim P. *Imbriani*. Minister sprawiedliwości *Troisi* zdał potem sprawę o odkrytym w *Salernie* spisku. Uwięziono tam pułkownika *Anzalona* i Pana *Cataldo Indelli*, sekretarza pułkownika *Simmermann*, którzy żołnierzy w *Salerno* obiecali dać broń potrzeby wojenne i wyższe stopnie, dla skłonięcia ich do odmianny teraźniejszego porządku rzeczy. Oddano winowayców do sądu kryminalnego. Deputowany *Marici*, członek drugiej komisji, oświadczył, iż minister wojny złożył kilka listów, z których się okazuje, że jest już przeszło 54,000 wojska narodowego, iż twierdzą dostatecznie w żywność i potrzeby wojenne są opatrzone, lub najpóźniej do końca bieżącego miesiąca opatrzone będą; iż wszystkie przysposobienia do obrony, według zapewnienia jenerała *Escamord*, ukończono, i że całe Królestwo jest zupełnie w obronnym stanie.

Gdy powołani przeszłej jesieni do służby uwolnieni dawniej żołnierze, po 6 miesiącach mają się udać do domu, przez co w wojsku neapolitańskim ubędzie 9500 ludzi, postanowił więc parlament wybrać wyrównyującą liczbę nowozaciecznych.

Jenerał *Filangieri* przed otrzymaniem na prośbę swoją uwolnieniem od służby, napisał następujący list do Xiążęcia Rejenta: „Kiedy obywatel, któremu w trudnych czasach ważne interessa polecono, czyni wszystko co tylko jest w możności jego, aby powierzonych sobie obowiązków ściśle dopełniał, a kiedy przy takim postępowaniu odbiera od przyjaciół swoich wiadomość o rzucanych skrycie czarnych potwarzach na uczciwość zamiarów swoich, wtenczas posiadając honor i serce bezinteressowanego obywatela, winien dla siebie i dobra oyczyzny, rzec się bez zwłoki swojego urzędu. Nie wiem, czém ściągnąłem takie nieszczeście na siebie; lecz gdy tak jest, proszę W. Xiążęcy Mości o uwolnienie od służby. Za powrotem moim do rzędu prywatnych obywateli, nie będzie już pozoru obwiniania mnie o ambicyę; zupełne zaś z mojej strony uleganie prawom krajowym, przekona (jeśli się nie mylę) wszystkich, iż łatwiej jest czernić *Karola Filangieri*, aniżeli przekonać go o występki. Od młodości w wojsku wychowany, skoro da się słyszeć głos wzywający neapolitańczyków do broni, pierwszy pospieszę na granicę, i stanąwszy w szeregu prostych żołnierzy dowiodę, iż doświadczona ręka moja jest zawsze gotową do pokonywania nieprzyjaciół oyczyzny. Takie jest, Mości Xiąże, niezmiennie moje postanowienie; w trudnych bowiem okolicznościach, w jakich się znajdujemy, posiadanie miłości i publiczney ufności jest pierwszym warunkiem służenia pożytecznie tronowi i krajowi. Kto inny więc może teraz daleko lepiej urząd mój piastować.”

DODATEK.

Wilno dnia 5. Stycznia 1821 roku v. s.

KRÓLESTWO OROJEX SYCYLIJ.

Rozeszła się w Syceylii pogłoska, iż Xiażę Rejent zawarł przymierze z Anglią, i uda się do *Palermy*, dla objęcia dowództwa nad 15,000 wojska, które rząd angielski obiecał mu dać w pokutę. Wiść ta jest zapewne bajeczną.

Na sessyi parlamentu d. 2 b. m. przeczytano następujący list Króla francuzkiego, zapraszający Monarchę naszego, aby jechał na kongres do *Laybach*:

Panie Bracie! W stosunkach, w jakich ostatnie pięćmiesięczne wypadki postawiły kraje, które Opatrzność płaży W. K. Mci powierzyła, nie możesz ani na chwilę wątpić o dobrych zawsze życzeniach moich, tak względem osobistego twego szczęścia, jako też pomyślności ludu twego. Nie tajne są W. K. Mci dzielne powody, które mię wstrzymały od wcześniejszego wynurzenia uczuć moich, któremi jestem przejęty, i dawa ci szerzej przyjacielskich rad, do czego z niejednego podobno względu mam prawo. Teraz już nie wypadu mi dłużej zwlekać. Gdy sprzymierzeńcy moi zgromadzeni w *Opawie*, uwiadomili mię o wezwaniu, które W. K. Mci przestali, muszę więc przystąpić do nich, nie tylko jako członek związku, którego jedynym celem jest zapewnienie spokojności i niepodległości wszystkich krajów, lecz oraz jako Monarcha narodu, zostającego w przyjaźni z ludem, którym rządzi. Udaję się także do W. K. Mci, jako kochanego mego krewnego, i nie mogę go dosyć usilnie prosić, abyś osobiście do nowych obrad sprzymierzeńców moich należał. Zaręczam W. K. Mości, iż zamiarem ich na tym zjeździe jest pogodzenie spórów i pomyślności, które ożewiska W. K. Mci troskliwość cię spodnie dla narodu twego, z obowiązkami, jakich sam względem krajów swoich i świata dopełnić wintones. Najświetniejsza czeka cię słowa. Przyłożysz się W. K. Mość do nowego umocnienia zasad towarzyskiego porządku w Europie. Odwrócić od krajów swoich grążące im nieszczęście, a przez tak potrzebne połączenie władzy z wolnością, szczęście ich i pomyślność na długą kolej wieków ustalisz. Gdyby słabowite zdrowie moje dozwoliło, towarzyszyłbym W. K. Mci na tak wspaniałe zgromadzenie; lecz, kiedy widzisz, iż do napisania niniejszego listu cudzej ręki używać muszę, łatwo więc osądzisz, iż niepodobna mi iść tym razem za życzeniem serca mego. Możesz atoli W. K. Mość spodziewać się, iż ministrowie moi, którzy w imieniu moim będą na zgromadzeniu, nie omieszkają zastąpić mię we wszystkim, czego byś ode mnie mógł oczekiwać. Jeśli postanowienie W. K. Mci odpowie moim i sprzymierzeńców moich życzeniom, dasz narodowi swemu dowód, iż przywiązanie twoje do niego jest równie wielkiem, jak takowe postanowienie. Jestem zupełnie przekonany, iż to będzie najspewniejszym dla W. K. Mci środkiem zapewnienia mu dobrodziejstwa pokoju i mądrej wolności. Proszę W. K. Mci, abyś przyjął wyraz wysokiego szacunku i przyjaźni, z którymi jestem i t. d.

(podpisano) Ludwik.

W Paryżu 3 grudnia 1820.

List ten (jak wiadomo) odebrał Król nasz tego samego dnia, kiedy przedsięwziął podróż do *Laybach*.

Nowo utworzony tak nazwany *święty hufiec*, mający być użytym do obrony najsłabszych i najniebezpieczniejszych stanowisk, składa się z pulku *Burbonów*, który d. 2 listopada oświadczył się najpierwej za konstytucją.

WŁOCHY.

Od granic włoskich dnia 15 stycznia. Przybywszy Król neapolitański do *Modeny*, zastał tam *Xiażę Parmy*, która umyślnie zjechała, dla widzenia się z dostojnym swoim dziadem.

Dnia 14. m. wieczorem 18 uczniów uniwersytetu w *Turyń* pokazali się na teatrze w czarnych czapkach. Jednego z nich, gdy wychodził, przytrzymał i uwięziono. Inni chcieli go odbić, lecz napróżno. Nazajutrz po południu, wielu uczniów zebrało się na dziedzińcu uniwersytetu, i okrzykami domagało się uwolnienia swojego kolegi. Zwierzchność szkolna napróżno usiłowała uspokoić młodzież. Wzmagali się rozruchy. Wystąpiło wojsko wśród okrzyków. *Niech żyje Król*. Osaździło wszystkie wejścia, i zamknęło żelazne kraty. Uczniowie zpoza ławek szalowali, żołnierzy i rzucali na nich kamieniami. Przystąpiwszy bliżej wojsko, znalazło dzielny odpór na próg. Weszli jednak żołnierze. W tej walce raniono 18 uczniów. Kilku zaś oficerów i żołnierzy dostało mocną kontuzję. Jednego kapitana raniono sztyłem. Słyszano także kilka wystrzałów z pistoletu. Poymano tych, którzy w zachwaleści swojej, nie chcieli ustąpić. Monarcha wydał rozkaz, aby nie strzelano do uczniów, i dla tego żołnierze nie mieli nabitych karabinów.

Jeden z dzienników rzymskich umieścił następujący wypis listu kapelana przy *Napoleonie Bonaparte*: „Wypłynawszy d. 9 lipca z *Londonu*, stanąłem d. 22 września na wyspie *ś. Heleny*. Nazajutrz stawiony przed *Napoleonem*, byłem grzecznie przyjęty; leżał jeszcze w łóżku. Broda jego była siwa, policzki blade i twarz więcej niż zwykła nie nabrzmiała. *Ja* W. Pan *se ne* głośno, odezwał się, bo trochę nie dosłyszysz. Spostrzegłszy moje zadziwienie rzekł: *zmieniłem się* — cokolwiek, odpowiedziałem, po czém śmiać się zaczął, i pytywał mię o rozmaite wiadomości, a szczególnie o swoją matkę i krewnych. W dwa dni znowu zaprowadzono mię do niego. Siedział na łóżku, i zapytał się, czyli zdrow jestem i czyli przywiezionem z sobą wszystkie aparaty potrzebne do odprawiania mszy. W niedzielę wysłuchał jej. Jeden z pokojów swoich zamienił na kaplicę. Na tej wyspie jest wiele katolików. Dom *Napoleona* już ukończony; oczekują tylko na sprowadzenie sprzętów z *Anglii*, poczem się do niego wprowadzi.

Jeden z towarzyszy podróży Króla neapolitańskiego, który dla odnowienia się rany pozostał w *Udine*, donosi, iż Monarcha ten wąpił z początku, aby parlament pozwolił mu wyjechać, i że wsiadłszy na okręt *Vengeur* padł na kolana, i dziękował Bogu za podaną sposobność pracowania około dobra narodu, i okazania mu przywiązania swego.

Spodziewają się w *Medyolanie* przybycia feldmarszałka *Bellegarde* i generała *Bulna*.

Baron *Rossyyski Hahn*, który do *Opawy* przywiozł wiadomość o wyjeździe Króla neapolitańskiego, powrócił do *Rzymu* i potem wyprawił gońca do *Herabiego Stackelberga* w *Neapolu*.

Wielki artysta, radca stanu i kawaler *Thorwaldsen*, powróciwszy z *Kopenhagi*, *Warszawy*, *Wiednia* i t. d. bawi od d. 16 z. m. w *Rzymie*. Przeszło 100 artystów i innych osób, dało d. 28 z. m. wspaniałą ucztę, podczas której kantatę śpiewano. Obecny *Xiażę Duński Chrystian* spełnił toast: *Niech żyją sztuki piękne!* oby doskonaliły się i kwitnęły tak z tej jakoteż z tamtej strony *Alpów*!

L O M B A R D Y A.

Cale wojsko w kraju naszym jest na stopie wojennej. Dwie dywizye huzarów stojące osadą w Mediolania odebrały rozkaz, żeby w gotowości były wyruszenia na przód. Spodziewany jest niebawnie w Lombardyi marszałek austriacki Bellegarde:

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 5 stycznia. Zupełna spokojność panuje w tutejszej stolicy. Kluby są ciągle zamknięte.

Gazeta rządowa tutejsza umieściła obraz politycznych wypadków w roku zeszłym. Chwali stany i rząd za zniesienie wielu nadużyć, a potem tak pisze: „Tak liczne dobrodziejstwa, jakże obszernie wystawiają pole dla myślącego, sprawiedliwego i bezstronnego dostrzegacza.”

Akademija *San Fernando* wezwała wszystkich artystów krajowych, aby podali wzór pomnika na uwiecznienie d. 9 lipca 1820, kiedy Król zaprzysiął konstytucyą.

Słychać, iż członki klubów uwiedzeni intrygami, podali Królowi wiadomy adres przeciw ministrom, który Monarcha spalić kazał.

Sprawujący interessa nasze w *Lisbonie* odeśłał pod strażą do *Kadyxu* byłego szefa głównego sztabu generała *Campana*, nazwiskiem *Rodriguez*, który d. 10 marca r. z. należał do rzezi w tym mieście. Badania w tej sprawie już się przecież ukończyły.

Zawinęła znowu z Ameryki południowej do *Kadyxu* fregata *Nuevo Veloz Mariana*; przywiozła 345,000 piastrow i znaczną ilość towarów ośmiadniczych. Donosi, iż 3 jeszcze fregaty wkrótce przybędą z 20 milionami piastrow.

Madryt dnia 8 stycznia. Nuncyusz tutejszy otrzymał od Ojca świętego *breve*, upoważniające go do sekularyzowania zakonników.

Osoby oskarżone o rzeź d. 10 marca w *Kadyxie*, sprowadzono do *Caracca* i portu *St. Marie*. Jest ich 23, między którymi znajdują się brygadyer *Valdes*, który dowodził w *Kadyxie* przez cały czas, jak *Quiroga* trzymał to miasto w oblężeniu, tudzież pułkownik *Rodriguez*, i inni.

Uśmiercono zupełnie rozruchy w *Zamora*.

Na teatrze tutejszym grana bywa sztuka pod napisem: *Riego w Seville*. W końcu sztuki oświadcza ten jen-rał, iż odtąd wszystkie dzieci powinny z mlekiem macierzystym wysysać przywiązanie do konstytucyi krajowej.

Wychodzą tu ciągle rozmaite potwarzone pisemka na Króla, stany i ministrów. Niektóre nawet zachęcają do przywrócenia dawnego stanu rzeczy.

P O R T U G A L I J A.

Lisbona, dnia 1 stycznia. Przeszło połowa deputowanych obranych w rozmaitych prowincjach, jest już w tutejszej stolicy, i często się z sobą naradza. Zgajenie stanów nastąpi d. 6 b. m. w uroczystość Trzech Królów. Przysposobienia do tego obrzędu są wspaniałe i świetne.

Dnia 31 grudnia wieczorem z zamku *Belem* dwa brygi opodał na morzu, które dały znak, że z *Rio-Janeiro* w *Brezylji* płyną. Lecz wielki wiatr południowy, który zerwał się w nocy, i trwał przez pięć godzin, oddalił je od brze-

gu, i naajutrz w południe jeszcze ich nie było widać. Domyślamy się, iż jeden z nich wiezie pismo królewskie z *Rio-Janeiro*.

A M E R Y K A P Ó Ł N O C N A.

Washington, dnia 8 listopada. Wydatki przeszłoroczne Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki przewyższyły dochody krajowe nasze blisko o 3 miliony dollarów, a w roku 1821 przewyższać mają przeszło o 7 milionów. Dochody bowiem w roku 1820 wynosiły 22 milionów 326,244 dollarów, a wydatki 25 milionów 64,433, dochody zaś w roku 1821 wynosić mają 16 milionów 600,000 dollarów, a wydatki 24 milionów. Pan *Crawford*, sekretarz stanu, radził wciągnąć pożyczkę.

Słychać o przybyciu tu gońca hiszpańskiego z wiadomością, iż stany w *Madrycie* zatwierdziły traktat względem odstąpienia *Floryd* Zjednoczonym Stanom północnej Ameryki.

Pewny piak umieścił w jednej z gazet amerykańskich co następuje: „Mając nieszczęście, iż mocne trunki więcej lubię, niż to zdrowiu memu służy, upraszam wszystkich sprzedających je, aby mi ich pod żadnym pozorem nie sprzedawali, a gdybym się koniecznie miał napierać, aby mię gwałtem wypędzili: chociaż bowiem ze mnie wielki pijanica, za Boga pomocą jednak poprawić się mogę.” Następnie podpis, a daley dodatek: „Kto mi wbrew temu zakazowi sprzedawać nadal będzie rum i t. d., tego podam z nazwiska, aby każdy wiedział, kto mię pokusił do grzechu.”

A M E R Y K A P Ó Ł N I O W A.

Rio-Janeiro, d. 29 listopada. Wojsko angielskie w *Brezylji*, wynoszące 8000 ludzi, dowiedziało się z wielką radością o odmianie politycznej w *Portugalii*.

Fernambuco, dnia 30 listopada. Dnia 20 b. m. byliśmy tu w wielkiej obawie, gdy wojsko wszystkie wejścia do miasta osadziło. Rząd kazał uwięzić wiele ludzi niższej klasy, oskarżonych o spisek. Posłyszawszy o tem wieśniacy iadący z żywnością, wrócili się do domu. Dotąd nie więcej nie zaszło, i nie można się dokładnie wywieść o przyczynie uwięzienia wspomnianych ludzi.

Buenos Ayres, dnia 19 października. Nieszczęśliwe nasze miasto było znowu teatrem nowey rewolucyi. Pułkownik *Rodriguez*, złożony z urzędu wielkorządcy stanął dnia 6 b. m. na czele 600 jazdy przed miastem, i chciał się układać z władzami miejscowymi. Po odrzuconych zaś propozycjach jego, zajął miasto, a w tém zdarzeniu przeszło 500 ludzi zostało zabitych lub ranionych. *Rodriguez* objął dnia 6 b. m. dawniejszy swój urząd, i przeciwników swoich uwięzić kazał. Jenerał *Dorega*, który z wojskiem regularnem stał niedaleko miasta, nie wdał się do tych wypadków.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 29 stycznia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 83; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 49, stary rubli 11 kopiejek 30; imperyal rubli 37, 20 kopiejek.

O s w i a d e z e n i e.

1 Excerpt oświadczenia z protokołu potoczne-
go Grodz. Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażają-
cey się zapisanego et eorundem pod pieczęcią u-
rzędową Grodz. Ptu Wileń. jest wydan:

Roku 1821 mca styczni 22 dnia. Przed
aktami Grodz. Ptu Wileń. stawając obecnie WJP.
Franciszek Michałowski b. Prezydent Sądu Gran-
apell. Wileń. oświadczenie poniższe wpisać do
protokołu podał tak pisane: przeciwko tytułarnemu
sowiechnikowi Józefowi Neymanowi jego pa-
sierzbicy W. Karolinie z Wernerow Michałow-
skiej z tych powodów zanosi się; iż gdy oświad-
czający się Franciszek Michałowski o przepętne
usatisfakcyonowanie przez Sąd Taxatorsko
Exdywizorski massy majątku oświadczającego
się, to jest: o rekognoskowaną sumę tytułarn.
Sowiechnikowi Neymanowi i Michałowskiej rubli
sr. sześć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt ośm,
wyżey nadwalutową i należność i nie o potrące-
nie należnościow przez oświadczającego udowod-
nionych ex fundo debitorowi przychodzących rubli
sr. sześć tysięcy trzysta ośmdziesiąt, i o połamanie
w wielu punktach tranzaktow 1815 nowembra 13
dnia, i co do nierozciągnięcia kar zasłużonych, ró-
wnie jak i o samowolne rozdanie ruchomego ma-
jątku trzeciej, części ledwo rzeczywistego waluoru,
a w połowie ziemney intraty, oto wszystko w po-
parciu apellacyi, gdy przed Sąd Gł. Lit. Wileń.
Depart. 2go cywilnego oświadcza się Sowie-
nika Neymana i Michałowską i drugich kredyto-
row przeciwko którym appellował, pozwał; nim
tedy nastąpi w tym Sądzie rozprawa: ostrzega
przez niniejsze oświadczenie każdego ktoby chciał
układać się z tymi to tytułarnym sowienikiem Ney-
manem i Michałowską o schedę mi w Zacharysz-
kach wydzieloną, sam sobie szkodę wypaść z te-
go mogącą przypisać, bo oświadczający się w peł-
nym znaczeniu dowodow, do tej schedy całosci
niezbite ma prawo, ile i dziś budowla mieszkalna
i czyniaca intratę i ruchomy majątek będąc bez
żadney opieki ruinie i zniszczeniu ulegając, traci
nawet i ten waluor jaki Sąd położył, (nierobiąc
jey licytacyi) a do poprawy której, o rzeczywistą
wartość do wyższego Sądu oświadczający się po-
szedł, mimo to że Tytułarn. Sowiechnik Neyman,
i Michałowska, dla utrudzenia niewiedzących in-
teressu, i dla zrobienia onemu dobrej opinii niże-
li on wart rozdrukowanym z daty 29 decembra
1820 roku, i tym do kogo należało i tym do ko-
go zgola nienależało rozdany, obżalowali i po-
zwali samego debitora oświadczającego się
Michałowskiego, razem zsumowawszy z kredy-
torami tego imienia Michałowskimi, prakty-
cznie na hurt niedając względu i na naturę in-
teresu, i na prośby różniące się kredytora od de-
bitora, (choćby i brat był rodzony) jak się po-
wiedziało, pozwali, po drugo robiąc instancją te-
go pozwu Ur. Karolinę z Wernerow Michałow-
skiej dodrukować ośmielili się dywize przez sło-
wa, Michałowskiej drugiej, niewspomniawszy
wyżey i niewykazawszy pierwszej, znać niewie-
dząc o tym, że nie może być druga bez pierwszej,
i kontynuując daley rozrzutność zapendu i swej
złości, a zachowując oszczędność i ekonomikę
co do wyznania prawdy i co do toku interesu słu-
żyćby powinna; takż dodrukować i dodać w tym
pozwie opiekuncow imiennie dla teyże W. Mi-
chałowskiej ośmielili się, nie upoważnionych od ża-
dney jurydykcyi, owszem łamiąc porządek i
prawa mianowicie ukaz imienny, z daty 1819
marea 26 dnia dodać i wydrukować na krzyw-

dę oświadczającego się, który jest opiekunem z pra-
wa i ustaw dla żony, niż sąd duchowny ulty-
marny rozwiąże i uwolni, daley tymże pozwem
chcąc fałszywą wzbudzić litość, nad tracącemi jak-
by fundusz, u oświadczającego się Sąd Taxatorsko
Exdywizorski kompletnie, i szczegulnie tymże po-
zwem rozdrukowanym, niezostawując im żadney
wdzięczności za wszelkie z krzywdą debitora i
massy robione powolności, naynierzetelniey zczer-
nili; mając honor wedle własnych względow
w małym uważeniu, tymże pozwem nieraz rze-
czonym wedle własnego upodobania jednych kre-
dytorow jaka nie do gustu będących, o zabranie
ich sched i zagrożeniem całej exystencyi zapo-
zwali, drugich niezakładając z nimi prośb za-
dnych i apellacyi, znać dla orszaku swojego ja-
ko to Ur. Zienkiewiczow, Chodźkow, Alexandrowi-
czow, Desztrunga, Antoniego Michałowskiego po-
zwali, a nad niektórymi kredytoremi jakby od
apeliacyi odwiedzionemi czyli nieapellującemi za-
pisawszy tymże pozwem w suspirach litość prze-
ciwko nawet interessowi własnemu przez to po-
wiedzieli czyli powiedzieć chcieli, czemu ani w sku-
tek ich moralnego serca do rozebrania restancyi
acz w małej dla debitora zostawionej łącząc się
niechcieli i niechcą, tymże pozwem robiąc wy-
rzut sądowi, czemu Xiężom missionarzom Puszczę
lokacyi niedając, zapomnieli znać o tém z krzywdą
debitora a z własney ich winy Sąd tego dopełnić
nie mógł: bo Tytułarn. Sowiekn. Neyman i Micha-
łowska bez wynagrodzenia i przeciwko nawet dekre-
tom i zakazom jurydycznym tę puszcę zachary-
ską w pień prawie samowolnie wycięli i zni-
szyli. Utego oświadczenia podpis w protokule
taki, Franciszek Michałowski b. Prez. Gr. Wileń.

Correctum Gr. Ptu Wileń. Regent Józef Bohusz.

Roku 1821 dnia 25 januar. że takowe oświad-
czenie może Redakcyja Kur. Lit. przyjąć do druku
poświadczam. Karol Romanowicz Sędzia G. P. W.

U w i a d o m i e n i e.

2. Dnia 5 lutego, dany będzie Koncert na
Fortepijanie. Artysta przedsiębiorcy go exe-
kwować, lubo nie ma chlubnego zaszczytu nale-
żeć do rzędu naypierwszych w tém mieście ta-
lentów, które dotąd wspierając się wzajemnie,
nie omieszkaly sprawić prawdziwey przyje-
mności Prziesławney Publiczności; doznawszy
atoli nie jednokrotnie jey względów, śmie
na nich i teraz polegać, tuszając sobie, że i jey
jakikolwiek talent licznym zgromadzeniem się
zaszczycić i wesprzeć raczy. Mieysce Koncer-
tu w teatrze, a rozkład Koncertu w osobnych
afiszach udzieli się.

Łoża na pierwszym piętrze rub. 6 — Na dru-
gim piętrze rub. 3 — Na Parter zł. 4 — Na
galeryę zł. 2. J. Renner.

2. Podaje się niniejsza wiadomość szanowney
Publiczności, iż historia polska w dziewięciu obra-
zach ropoty ś. p. Franciszka Smuglewicza, wy-
rytowana i należycie odbita, przywieziona do
Wilna została. Prenumeratorowie przeto mogą
się udać do Magazynu sztuk pięknych Izydora
Weyssa w Kardynalii, dla odebrania należnego
sobie dzieła, zwłaszcza, iż pierwsze blach ryto-
wanych odbicie i piękniejsze i wyraźniejsze
zawsze bywa niżli następne.

Przedaż pojazdow

2. Za Pohulanką w demie W. Andersona
są do sprzedania kocz petersburskiej roboty ma-
ło używany, takż drążki kawalerskie fabry-

ki moskiewskiej. Widzieć można takowe pojazdy w każdym czasie u dwornika Iwana i u niego o cenie dowiedzieć się.

Przeław dzierżawy

3. Wileńskiej gubernii w powiecie szawelskim starostwo skarbowe, nazywające się Purwiany wydziało dnia 12 apryla teraźniejszego roku do władania JW. Hrabi Karola De Lamberta na lat 12, który postanowił na mocy prawa takową dzierżawę przełać życzącemu ją nabyć, z warunkiem, iżby podług umowy całą sumę wypłacił z góry. O szczegółach można dowiedzieć się w następującym miesiącu februaryi od plenipotenty tegoż JW. Hrabi De Lamberta, również można uwiadomić i sąd niższy ziemski szawelski, jeżeliby kto z obywateli życzył wziąć takową dzierżawę.

Przełaz publiczna.

3. Na skutek rezolucyi Magistratu wileńskiego 1820 mca septembra 24 dnia czyniłem wyprzedaż różnych sprzętów po zeszłym z tego świata obyw. wileń. Ludwiku Umbaumi z których pozostały jeszcze do zbycia kocz, miedź browarna, zegarki kieszone, obrączki i dalsza ruchomość czego wszystkiego kontynuacya wyprzedaży z publicznego targu w Ratuszu Wileńskim dnia 28 idącego mca januaryi od godziny 9tej zrana wcięż aż do ukończenia rzeczoney licytacji odbywać się będzie. Dat 1821 mca januaryi 24 dnia. Jan Buk-sza R. M. W.

P e n s y a.

3. Z dozwolenia Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu mają otworzyć pensyą dla panien 5go apryla 1821 roku w Werkach o milę od Wilna w majątku JW. Marszałka Jasńskiego pod dyktacyą JPani Kozłowskiej.

Przedmioty nauk:

Religia i nauka moralna, Historya powszechna, Historya polska, Jeografia, Arytmetyka, Język Polski, Rosyjski, Francuzki, Niemiecki, granie na fortepianie, śpiewanie, rysunki, kalligrafia, tańce, roboty damskie. Stół mieszkanie, dozór i nsiuga jak nayprzyzwoitsze będą.

Cena za to wszystko razem jak nayumiarkowalsza będzie. Jeżeliby kto żądał lekcyi języka włoskiego lub grania na arfie one mogą być dawane.

O szczególniejszych warunkach dowiedzieć się można u JPani Kozłowskiej, mieszkającej w domu Szan. Stachowskiej na przeciw Ratusza.

Z a m i a d o m i e n i e.

2. Dnia 21 t. mca, wychodząc z sali domu Gubernatorskiego gdzie był dawany koncert na Dobroczytność, pewna osoba zapomniiała na krześle szal zielony kołce onego w bukiety. U kogo takowy szal znajduje się dotąd, a ten me wie właścicielki onego, to przez niniejsze uprasza się, aby mógł być odesłany do rządy domu Dobroczytności JP. Kalusza, któren wie komu takowy zwrócić należy, jeżeli zaś ten szal został przy wsiadaniu do pojazdu upuszczonym, a ktokolwiek podjął, niechay ony w wyż pomenione miejsce oddanie lub dać przedzieć gdzie się takowy szal znajduje otrzyma zato przyzwoitą nagrodę, w przeciwnym razie jeżeli kto utraci i niezwroci takowego szalu, a później może gdzie okaze się, gdyż są na nim pewne znaki, w owczas metylko utraci nagrodę z wdzięcznością ofiarowaną, lecz ulegnie odpowiedzialności za utracenie onego.

W a z w a n i e.

3. Massy funduszow i interessow JO. Xiężniczki Jeymości Stefana Radziwiłłowny jeneralny prokurator, w interessie teyże massy mając potrzebę poznać JPana Onufrego Jurkiewicza do sądu kommissyi na interesu Radziwiłłowskie od Rządu ustanowionego, agitującego się w mieście Wilnie, a nie wiedząc i niemogąc poznać wiadomości o mieyscu

mieszkania jego, według przepisu organizacyi Monarszey w artykule 37 § 3, dawszy przybić do drzwi sądowych kopiję i zoznać w aktach tegoż sądu pozw, co na dniu 14 teraźniejszego miesiąca styczniá spelniono, przez ninieyszą w gazetę awizacyą wyzwa JP. Onufrego Jurkiewicza, ażeby się stawił do rozprawy, w której żadaną będzie kassata preten-syi jego niewolnie pokwietacyi oycá wznowionych i zasądzenie dla massy kapitału cz. zł. 123 zł. 6 gr. 20 z procentami od roku 1807 januar. 30 za obligirni Stefana Jurkiewicza deputatowi Bogdaszewskiemu przez kassę zeszłego Xiążęcia Dominika Radziwiłła następnie opłaconych. Michał Zaleski.

Naczynia aptekarskie do sprzedania.

2. Po odnowieniu Apteki ś. p. Dąbrowskiego w Mińsku, pozostało naczyni aptecznych wszelkiego gatunku, z malowaniem i należytymi napisami sztuk w ogule 550 życzący nabyć takowe naczynia, raczą zgłosić się do niżej podpisanego, mieszkającego w teyże Aptece, u którego dowiedzieć się można ocenie onych.

Kuchenbeker Prowizor Apteki.

U w i a d o m i e n i e.

3. Expedycya Gazetna Pocztamtu Litewskiego, z przyczyny upominania się PP. Prenumeratorów na Izys Polską, o 11 sty i 12 sty numer tego pisma, przylacza tu ogłoszenie w tey rzeczy w gazetach warszawskich umieszczone w słowach następujących: „Ponieważ drukarnia dla nieprzewidzianych przeszkód nie zdołała ukończyć wcześniej 11go Nru Izys, który teraz wyszedł z pod prassy, przeto następny Nru 12ty dopiero w miesiącu lutym, 12ty zaś numer roku drugiego, tak jak w roku zeszłym w miesiącu marcu r. b. wydanym będzie; od którego to czasu następna zaczyna się prenumerata na Izys Polską.

5. Sąd Główny Wileński z Departamentu za-wiadania, że w sprawie kredytorów Poręcznika woysk Rosyjskich Piotra, i żony jego Józefy w pierwszym zamęściu Golembiewskiej, a teraz Balhornow, Departament Cywilny postanowieniem dnia 30 mca gbra ominionego 1820 roku uznał, ażeby strony wyniosły porządkiem własnym pozwy, i aktoraty w rejestrze ordynaryjnym taktowym wpisali, a zatém aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie tychże Balhornow wraz na skutek ninieyszego ogłoszenia postanowienie takowe uzupełnili, Sąd Główny awizuje.

Ferdynand Wolladko Regent.

Takową awizacyą podać dla ogłoszenia do Gazet dozwala się. Józef Komar Półk. b. woysk Pols. Prezydent.

3. Katalog czyli Preys Kurant Nasion ze składu JPana J. H. Zigra w Rydze, u którego znajdują się w najlepszym gatunku wszelkie zagraniczne nasiona służące do ogrodów i ekonomii, jakoteż różne świeże krzewy drzew północney Ameryki i inne za naymierniejszą cenę — Można dostać bezpłatnie w magazynie JPana Józefa Kopscha w Wilnie.